

Głos Królowej - Niedziela Zestania Ducha Świętego



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

8 czerwca 2025

Słowo Boże

„Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem».” J 14, 15-16. 23b-26



KOMENTARZ

Czym chrześcijanie odróżniają się od wyznawców innych religii albo ateistów? Przede wszystkim tym, że nie wierzymy w Boga pozaświatowego, odległego, obojętnego. Wierzymy w Boga, który kocha materię, ciało i dobrze się czuje pośród ludzi. Wierzymy w Boga, który przychodzi jako dar, a nie jako nagroda. Wierzymy w Boga Jedynego i zarazem Boga Wspólnotę, który jest już w nas, dyskretnie. Bez użycia siły przenika najgłębsze zakamarki naszego serca, aby zamienić je w siebie. Bóg jako Duch Święty mieszka w nas, abyśmy nie zwątpili w konfrontacji ze złem i cierpieniem, abyśmy nie stracili nadziei, że wszystko skończy się dobrze, abyśmy odczuli wewnętrznie (nie uczuciowo) bliskość Ojca, aby stopniowo dokonywała się zmiana świata poczynawszy od nas. Spróbujmy wejrzeć w tajemnicę Boga, który mieszka w nas.

Jezus mówi do uczniów, że poprosi Ojca o kolejną Osobę, o „innego Parakleta”. Trudno przełożyć to greckie słowo na język polski, ale zawiera ono w sobie coś z bycia pocieszeniem, opiekunem, obroną. Wszystko (nie tylko ludzie) zmierza do Ojca. W niebie jest już nasz Brat, który wstawia się za nami przed Ojcem. A na ziemi, wewnątrz nas działa Duch Święty, który mówi, woła, ponieważ jest Osobą, a nie jakąś tajemną siłą. Także Duch wstawia się za nami do Ojca.

Skoro przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa zostaliśmy pojednani z Ojcem, w chwili chrztu między Bogiem a ochrzczonym zawiązuje się nierozzerwalna więź. Obecność Syna i Ducha jest jej gwarantem i ochroną. Chodzi o to, że Bóg jest całkowicie po naszej stronie i chce być blisko nas, wewnątrz nas, na tyle, na ile to obecnie możliwe. Chodzi o to, byśmy dzięki obecności Ducha sami nie zerwali tej nowej relacji, byśmy nie dali sobie wmówić, że taka intymność stworzenia z Bogiem jest niemożliwa. Chociaż żyjemy na świecie, w którym dominuje wciąż grzech i zło, nie zostaliśmy opuszczeni i porzuceni przez Boga.

Chyba nikt piękniej nie opisał działania Ducha Świętego w wierzących niż św. Paweł w Liście do Rzymian, szczególnie w ósmym rozdziale. Apostoł pokazuje Ducha Świętego jako niezwykle zaangażowanego i oddanego ludziom. Duch intensywnie „pracuje” w naszym wnętrzu: oczyszcza nas z pożądań, kieruje, podnosi na duchu, przekonuje, dodaje sił, przypomina o tym, co najważniejsze, wyręcza nas w tym, czego nie jesteśmy w stanie zrobić. A wszystko po to, byśmy nie tylko nie utracili skarbu podarowanego nam we chrzcie świętym, ale jeszcze go pomnożyli.

Za: gorka.jezuici.pl

Uczynki miłosierdzia względem ciała

Chorych nawiedzać.

Kolejność oraz treść piątego i szóstego uczynku miłosierdzia względem ciała dają wiele do myślenia.

Więźniów trzeba pocieszać, a chorych nawiedzać, chociaż sądzimy, że to chorzy najbardziej potrzebują pocieszenia, podczas gdy więźniom najmniej się ono należy. Mamy tu jednak do czynienia nie z logiką czysto ludzką, lecz chrześcijańską: cierpienie stanowi integralny składnik ludzkiej kondycji, dlatego zarówno chorzy, jak i zdrowi, powinni mieć je właściwie przyjąć i przeżywać.

Przypadek Hioba

Biblijnym podręcznikiem sztuki cierpienia i dylematów związanych z nawiedzaniem cierpiących jest Księga Hioba. Wskazuje ona, że nie każde odwiedziny chorego przynoszą mu ulgę. Nie wystarczy mnożenie słów, lecz potrzeba trudnej umiejętności współodczuwania i pomocy w rozpoznaniu najgłębszego znaczenia cierpienia. Człowiek może znieść wiele, jeżeli pozna i zaakceptuje sens tego, co go boleśnie dotknęło.

Księgę Hioba otwierają dwa rozdziały napisane prozą. Wobec sprawiedliwego i niewinnego Hioba Bóg dopuścił stopniowe narastanie nieszczęść i cierpienia. Przesłanie skierowane do odbiorcy księgi jest klarowne: istnieje w świecie

cierpienie ludzi dobrych i pobożnych. Hiob utracił wszystko – dobytek i rodzinę, a w końcu zdrowie, ale nigdy nie utracił wiary w Boga. W jego nieszczęściu odwiedzają go Elifaz, Bildad i Sofar, którzy przybywają z daleka, dając wyraz przyjaźni i współczuciu. Ujrzawszy Hioba, przez wiele dni milczą, bo to, co zobaczyli, przerosło ich obawy i wyobrażenia. Dopóki milczą, przynoszą cierpiącemu ulgę. Chorzy potrzebują daru obecności, który sam w sobie ma ogromną wartość.

Trzeci rozdział księgi zawiera głośną skargę udręczonego Hioba. Zadaje dosadne pytania o sens życia człowieka poczętego, urodzonego i piastowanego przez matkę, ale naznaczonego ogromnym cierpieniem. W jego pytaniach wyraża się nieopisany ból. Odwiedzając chorych, musimy być przygotowani na wysłuchanie skarg i pytań, do których mają prawo. Inna postawa skutkuje tym samym, co w przypadku przyjaciół Hioba: głośnie wołanie cierpiącego po prostu ich zniecierpliviło. Patrząc na niego, postanawiają zracjonalizować, czyli wytłumaczyć stan, w jakim on się znalazł. Szukają odpowiedzi, dlaczego Hiob tak mocno cierpi i podejmują z nim dysputę.

Poetycka część księgi zawiera trzy cykle mów przyjaciół Hioba i jego odpowiedzi (Hi 4 – 28). Elifaz

sugeruje, że Hiob cierpi, ponieważ dopuścił się zła, o którym ludzie nie wiedzą, ale Bóg je zna i za nie ukarał. Z kolei wobec zapewnień o niewinności Bildad twierdzi, że zapewne ktoś z rodziny czy bliskich popełnił zło, którego skutki dotknęły Hioba. Ten odpowiada, zgodnie z prawdą, że zawsze pilnie się troszczył o stan duchowy rodziny, a za jej członków składał ofiary zadośćuczynienia na wypadek, gdyby dopuścili się czegoś niedobrego. Sofar utrzymuje, że wszyscy ludzie są grzeszni, zatem ci, którzy cierpią, ponoszą konsekwencje występnej kondycji innych. Logika trzech przyjaciół ma jedno wspólne: cierpienie zawsze stanowi karę za grzech. Hiob broni się, że nie dopuścił się niczego złego, a więc takie sugestie go bołą, pogarszając jego sytuację. Czuje się też opuszczony przez Boga, który wydaje się nieobecny albo nieczuły na jego cierpienie i podnoszone oskarżenia. W toku burzliwej i gwałtownie przerwanej debaty, gdyż Sofar nie zabiera głosu po raz trzeci, przyjaciele Hioba przeobrażają się w jego oskarżycieli.

Mowa Hioba w Hi 29 – 31 to kolejna, tym razem uroczysta, skarga cierpiącego, który głośno daje wyraz swojej udręce duchowej. Hiob wyznaje wiarę w Boga, lecz jest to wiara naznaczona zmęczeniem i upokorzeniem. Uznanie wielkości Boga łączy się z jednoczesnym brakiem rozpoznania sensu własnego położenia. Przyjaciele, zamiast mu

pomoc, tylko go oskarżają, przez co poczucie opuszczenia przez Boga jeszcze bardziej się wzmogło. Teraz przyjaciele milczą, co odzwierciedla ich zniecierpliwienie i bezradność. Stereotyp, że każde cierpienie jest zawinione, nie przekonał Hioba, ale oni nie mają innego wytłumaczenia. Przypomina to reakcję wielu osób odwiedzających chorych. Po wyjściu z domu cierpiącego czy z sali szpitalnej głośno albo po cichu pytają samych siebie, a czasami również innych: co on takiego zrobił, że Bóg go tak ukarał?

Następnie pojawia się tajemniczy młodzieniec Elihu. Wyjaśnia, że oskarżając Hioba, przyjaciele nie mają racji, bo Hiob nie dopuścił się niczego złego. Lecz i Hiob popełnia błąd, kiedy woła, że Bóg go opuścił. Elihu odrzuca logikę przyjaciół oraz Hioba, bo powieliła ona ten sam schemat, postrzegając cierpienie jako skutek grzechu. Mówi, że odpowiedzi nie należy szukać w ludzkiej wiedzy i doświadczeniu, które znajdują wyraz w stereotypach, lecz otworzyć się na mądrość pochodzącą od Boga.

W tych okolicznościach głos zabiera sam Bóg. W dwóch mowach przedstawia Hiobowi rozmaite elementy wspaniałego porządku świata i przyrody, pytając, czy potrafi je wyjaśnić i dorównać Bogu. Hiob dwukrotnie odpowiada z pokorą, że nie. Konkluzja brzmi: nie jesteś w stanie wyjaśnić porządku i bogactwa świata, który cię otacza, a chciałbyś po ludzku wytłumaczyć

sens cierpienia? Cierpienie niewinnych istnieje, ale jego sens jest znany wyłącznie Bogu. Właśnie w tym najpełniej wyraża się istota wiary religijnej, którą jest bezgraniczne zaufanie Bogu. Nawiedzając chorych, nie wystarczy poprzestać na słowach ludzkiej pociechy i zachęcać do wiary w Boga, lecz trzeba pomóc choremu w ufnym zawierzeniu Bogu.

Odwiedziliście Mnie (Mt 25,36)

W zbawczej ekonomii Starego Testamentu, która znalazła odzwierciedlenie w Księdze Hioba, wyznawcy jedyne Boga zostali wezwani do zawierzenia Bogu w tym, co dotyczy cierpienia i choroby. Jednak Stary Testament zawierał również nowe intuicje. Szczególnie Psalm 22 i cztery Pieśni o Słudze Pańskim z drugiej części Księgi Izajasza niosą przesłanie, że nie tylko Bóg jest zawsze po stronie cierpiących, lecz że cierpienie stanie się udziałem zapowiadanego i oczekiwanego Mesjasza. W Starym Testamencie widać już blask krzyża Jezusa.

Jezus spotykał wielu chorych i często przywracał im zdrowie, objawiając swoją mesjańską i Boską tożsamość. Ostrzegał przed traktowaniem choroby i kalectwa jako kary Bożej za zło, którego chory albo ktoś z jego bliskich lub otoczenia miałby się dopuścić (J 9,1-3). Cudowne uleczenia były przede wszystkim znakiem skuteczności mocy Bożej i spełnieniem zapowiedzi odrodzonego świata, w

którym nie będzie cierpienia ani łez. Przynosząc choremu ulgę i wsparcie, lekarze, personel medyczny i odwiedzający stają się czytelnym znakiem nowego świata, a więc i ten uczynek miłosierdzia ma ukierunkowanie eschatologiczne.

Nawiedzając chorego, jesteśmy świadkami cierpienia, co zawsze jest trudne, a także sami doświadczamy rozterek i wątpliwości. Przyjaciele Hioba szukali odpowiedzi, które mogłyby zadowolić przede wszystkim ich samych. Dojrzały chrześcijanin powinien mieć właściwą odpowiedź na pytanie o sens cierpienia najpierw dla samego siebie, aby w spotkaniu z cierpiącym być wiarygodnym świadkiem Chrystusa. Nawiedzanie chorych nie może poprzestać na niesieniu im doraźnej pociechy, bo często ona nie wystarcza, lecz ma świadczyć o sensie życia, cierpienia i śmierci ukazanym w Krzyżu. Dlatego tak bezcenna jest obecność znaku krzyża w szpitalach i wszędzie tam, gdzie przebywają cierpiący. Odwiedzanie ich znacznie się przedłuża po wyjściu rodziny i przyjaciół, gdy chory, otrzymawszy umocnienie w zaufaniu wobec Boga, może patrzeć na krzyż i wyznaczyć pełne zaufanie Bogu, który objawił siebie w Jezusie Chrystusie. Gdy tego zabraknie, dolegliwości i zamknięty krąg choroby i cierpienia mogą skutkować samotnością prowadzącą do utraty nadziei i rozpacz. Chorzy postrzegają wtedy siebie jako ciężar dla innych, co

prowadzi do zamknięcia w świecie n a z n a c z o n y m f o b i a m i , podejrzliwością i poczuciem opuszczenia przez ludzi i Boga.

Mądrość oparta na Biblii uczy, że lekarze leczą, a Bóg uzdrawia. Wielu chorych wraca do zdrowia i pełni sił, ale inni zmagają się z cierpieniem i perspektywą bliskiej śmierci. Nawiedzanie chorych wymaga cierpliwości i podejścia respektującego stan każdego człowieka. Osoby chore bywają skłonne do zamykania się w sobie, trzeba zatem dużo cierpliwości, by to przełamać. Inni chorzy głośno się skarżą nie tylko, abyśmy im współczuli i pomogli, lecz by trochę ulżyć bolesnemu położeniu. Psalterz zawiera psalmy stanowiące wołanie cierpiących i udręczonych (Ps 6, 32, 38, 39, 88, 102).

Jednak zwłaszcza osoby terminalnie chore i podeszłe wiekiem nie powinny ulegać złudzeniom ani być wprowadzane w błąd. Nawiedzanie takich chorych to sposobność do okazania im pomocy w uczciwym spojrzeniu na własne życie, w podzięce za doznane i wyświadczone dobro oraz we wzbudzeniu ożywczego duchowo żalu za grzechy, prowadzącego – jeśli istnieje potrzeba – do ich wyznania i odzyskania pełni duchowego spokoju. List św. Jakuba nawiązuje do samych początków udzielania sakramentu chorych: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się

modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15).

Jezus, spełniając zapowiedź proroka Izajasza, „przyjął nasze słabości i dźwigał choroby” (Mt 8,17). Cierpienie i choroba mają wartość zbawczą, bo – jak najdobitniej wyraził to św. Paweł – chrześcijanin „ze swej strony dopełnia niedostatki udręk Chrystusa w swoim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (zob. Kol 1,24). Każdy cierpiący jest obrazem i znakiem Chrystusa. Jednak ponieważ nie wszyscy są jednakowo silni i zdolni do zaakceptowania swego stanu, św. Ignacy Antiocheński wzywał tych, którzy są najdojrzałsi w wierze: „Bierzcie na siebie choroby wszystkich”. Pomoc połączona z miłosierdnym współodczuwaniem wpisuje się w wymiar horyzontalny, podkreślając solidarność wszystkich ludzi bez wyjątku. Lecz ma ona również wymiar wertykalny, czyniąc z tych, którzy pomagają i odwiedzają, szczególnie pożyteczne narzędzia mocy i miłosierdzia Bożego. Z tego względu posługa chorym oraz ich nawiedzanie stanowią trwałe dobro w y ś w i a d c z o n e s a m e m u Chrystusowi, które doczeka się zasłużonej nagrody.

ks. prof. Waldemar Chrostowski

Intencje Mszalne

Pon 9 czerwca	Godz. 6.20	Za + Jerzego Miazgowicza od siostry Marii
	Godz. 7.00	1. W intencji Mateusza z okazji urodzin 2. Za + Edeltraudę Fijak od córki z rodziną.
	Godz. 18.00	1. Za + Alfreda Juszczyka (greg.). 2. Za + Henrykę Grzebieniewską.
Wtorek 10 czerwca	Godz. 6.20	Za + Stanisławę Giemczyk od siostry Krystyny
	Godz. 7.00	1. Za + Jerzego Matyję od kolegów z Cygańskiego Tadeusza. Leszka. Michała i Leszka. 2. Za + Wandę Ćwiertkę od rodziny Piechotów.
	Godz. 18.00	1. Za + Alfreda Juszczyka (greg.). 2. Za + Henrykę Grzebieniewską. 3. Za + Tadeusza Łękawa.
Środa 11 czerwca	Godz. 6.20	Za + Marię Jasek od chrześniaczki Brygidy
	Godz. 7.00	1. Za + Jerzego Miazgowicza od brata Adama 2. Za + Mieczysława Umer od Sabiny.
	Godz. 18.00	1. W intencji Sebastiana z okazji urodzin 2. Za + Alfreda Juszczyka (greg.).
Czwartek 12 czerwca	Godz. 6.20	Za + Bronisława Fijaka od sędziów z Bielska-Białej.
	Godz. 7.00	1. Za + Stanisławę Giemczyk od chrześnicy Iwony 2. Za + Janusza Andrzejewicza od żony.
	Godz. 18.00	1. Za + Alfreda Juszczyka (greg.). 2. Za + Henrykę Grzebieniewską.
Piątek 13 czerwca	Godz. 6.20	W intencji Dusz Czyścówych.
	Godz. 7.00	1. Za + Jerzego Miazgowicza od siostry Zofii 2. Za + Władysława Zalewskiego od dzieci
	Godz. 18.00	1. Za + Zygmunta Wach i + córkę Grażynę 2. Za + Alfreda Juszczyka (greg.). 3. Za + Bożenę Marek
Sobota 14 czerwca	Godz. 6.20	Za + Alfreda Juszczyka (greg.).
	Godz. 7.00	Za + Jacka Adamus.
	Godz. 18.00	1. Za ++ Jana i Annę Kuder. 2. Za ++ Irenę, Włodzimierza i Macieja Foryś oraz Helenę i Jana Zwińczak.
Niedziela 15 czerwca	Godz. 6.30	Za + Alfreda Juszczyka (greg.).
	Godz. 8.00	1. W intencji Haliny z okazji 75 rocz. urodzin; 2. W intencji Stanisławy z okazji 90 rocz. urodzin.
	Godz. 9.30	Za + Tadeusza Liszkę w 13 rocz. śmierci, żonę Annę oraz syna Bogusława w 14 rocz. śmierci.
	Godz. 11.00	W intencji Bożeny i Zbigniewa oraz Kingi i Bartosza w rocz. ślubu
	Godz. 12.30	Za ++ Katarzynę i Stefana Kolanko
	Godz. 18.00	Za ++ Bogdana i Stefana, Katarzynę i Antoniego Torchalskich Antoninę i Wojciecha Szczepanik.
	Godz. 19.15	1. Za + Elżbietę Mroczek w 1 rocz. śmierci. 2. W intencji dzieci Pierwszokomunijnych

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przeżywamy:

- w poniedziałek - święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła.
- w środę – wspomnienie św. Barnaby, apostoła.
- w czwartek – święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.
- w piątek – wspomnienie św. Antoniego z Padwy
- w sobotę – wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika.

2. Dzisiaj przypada uroczystość Zesłania Ducha Św., która kończy liturgiczny okres wielkanocny

3. Składka z dzisiejszej niedzieli jest składką inwestycyjną, przeznaczoną na zakup blachy na wymianę części dachu kościoła. Za ofiarność składamy serdeczne Bóg Zapłać.

4. Przez cały miesiąc czerwiec zapraszamy na nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, o godz. 17.30. Pragniemy przygotować się do aktu ofiarowania diecezji i parafii Najświętszemu Sercu Pana Jezusa przez modlitwę i przygotowanie Pamiątkowej Księgi, w której swoje Zawierzenie Najświętszemu Sercu Jezusa zapiszą poszczególne rodziny i osoby w parafii. Zapraszam parafian do wspólnej modlitwy i wpisywania się do Księgi Pamiątkowej, która wyłożona jest w kościele.

5. We wtorek o godz. 16.00, zapraszamy seniorów na spotkanie w radości.

6. Również we wtorek po Mszy św. o godz. 18.00 zapraszamy wszystkie Panie na Salwatoriańskie spotkanie kobiet w naszej parafii.

7. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę - piątek od 15.00 do 18.00.

8. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w ramach nabożeństwa czerwcowego.

9. W piątek, 13 czerwca zapraszamy na nabożeństwo Fatimskie. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 18.00. Po Mszy św. procesją ze świecami, po której odmówimy różaniec fatimski. Zakończenie nabożeństwa fatimskiego Apelem Jasnogórskim.

10. W przyszłą niedzielę, 15 czerwca przypada uroczystość Najświętszej Trójcy.

11. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy Tydzień Modlitw za Powołanych do Małżeństwa Tak na Serio. W przyszłą niedzielę, 15 czerwca, serdecznie zapraszamy na Mszę Świętą o godzinie 19.15 na której małżonkowie będą mogli odnowić przysiężenia małżeńskie.

12. Zapraszamy na pielgrzymki: jubileuszową do Rajczy i Rychwałdu, na pielgrzymkę i wycieczkę do GRUZJI oraz pielgrzymkę do Sanktuarium św. Rity. Szczegóły na plakacie w gablocie parafialnej.

13. Zapraszamy na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę w dniach od 6 – 11 sierpnia br. **Zapisy trwają** do 31 lipca 2025 r. na stronie: <https://pielgrzymka.bielsko.pl/>